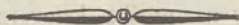


KURENDA

Konsystorza biskupiego Przemyckiego o. l.

1877.

Nr. II.



Festivitas Corporis Christi ab Urbano Pp. IV. instituta fuit allaborante Beata N. 2574.
Juliana Virgine, in monte Cornelione prope Leodium in Belgio sanctimonialium priorissa, ex 1876.
cui Salvator Noster de hac re voluntatem suam indubiis signis revelavit.

Hujus Virginis beatæ, anno 1258. defunctæ, cujus memoria perpetuis tem- Promulgatur
poribus juncta manebit cum annua celebratione festi Corporis Christi, cultum plures jam Decretum S.
Romani Pontifices pro variis diœcesibus, præsertim Belgicis, et pro quibusdam religiosis R. C. respectu
famiis approbarunt. Ad instantes porro Ss. D. N. Pio Pp. IX. ab Episcopis Belgii et festi B. Julia-
Serenissima Regina Belgarum oblatas preces, Sacrarum Rituum Congregatio annuente nae V. die
Pio IX. decreto diei 3. Julii 1868. Officium et Missam de præfata Beata Juliana Corne- post 5. Apri-
lionensi approbavit, indulsitque, ut festum ejusdem in singulis diœcesibus, quibus in po- lis proxime
sterum indulgeri contigerit, die quæ post quintam Aprilis prima occurret in Kalendario libera in Ka-
diœcesano libera a quovis festo novem lectionum, sub ritu duplici minore agatur. lendario diœ-
cesano repo-
nendi.

Recentissimo tempore plurimi Episcopi, et inter illos Nos quoque SSmo. D.
N. Pio Pp. IX. supplices facti sunt pro concessione ejusdem festi pro suis respectivis
diœcesibus, vehementer cupientes, ut cultus totfatæ Virginis, quæ prima omnium institu-
endo ac singulari cum exultatione in universa Ecclesia celebrando festo Corporis Christi
præbuit ansam, longe lateque propagetur.

Ejusmodi precibus benigne annuit Sanctitas Sua, ut perhibet rescriptum Sa-
crorum Rituum Congregationis ad Nos relatum, cujus tenor est sequens: „Premislien-
„Latinorum. Sacra Rituum Congregatio, utendo facultatibus sibi specialiter a Sanctissimo
„Domino Nostro Pio Papa IX. tributis, ad enixas preces Rmi. Dni. Mathiæ Hirschler,

„Episcopi Premislien., benigne annuit, ut amodo in Kalendario diœcesano Festum Beatæ Julianæ Cornelionensis Virginis sub ritu duplici minori affigi valeat diei primæ liberæ in Kalendario ipso occurrenti post diem V. Aprilis, et cum Officio et Missa ab eadem Sacra Congregatione approbatis die 3. Julii 1868. servatis Rubricis. Contrariis non obstantibus quibuscumque. Die 21. Augusti 1876. C. Epus Ostien. et Velitern. Card. Patrizi S. R. C. Præfectus m. p. Plac. Ralli S. R. C. Secretarius m. p.

Concessionem istam grato animo excipientes, illamque executioni dantes præsentibus statuimus, festum B. Julianæ Cornelionensis Virginis ab anno 1878. in Nostra diœcesi quotannis ritu duplici minori recolendum esse, illudque festum affigimus dei sextæ Aprilis, quæ in Kalendario diœcesano prima occurrit libera post diem quintam Aprilis.

Officium et Missam separatim foliis impressa serius inter Venerabilem Clerum distribuemus.

Premisliæ 10. Februarii 1877.

L. 358.

Zaleca się
nowy Kancy-
onał Klonow-
skiego wyd.
Merzbacha
w Poznaniu.

Przy rozszerzającej się nauce śpiewu, a oraz z uwagi na wielkie zamięłowanie naszego ludu w pobożnem śpiewaniu, tudzież na przyrodzone talenta do śpiewu, które się u nas spostrzegać dają, polecamy na prośbę księgarza Poznańskiego p. L. Merzbacha, Kancyonał Teofila Klonowskiego, w drugiej pomnożonej edycji wydany, zawierający pieśni z melodyjami w kościele Rzymsko-katolickim używane. Cena egzemplarza w 2 tomach wynosi 20 złr. a. w. Przy liczniejszych zamówieniach ofiaruje księgarnia na 10 egzemplarzy jeden egzemplarz gratis. Pieniądze można do kancelaryi Konsystorskiej przysłać.

W Przemyślu 8. Lutego 1877.

L. 499.

Rozporządze-
nie wys. c. k.
Ministerstwa
wyznań i o-
światy wzglę-
dem czasu i o-
miejscu, w
których kate-
checi mają
przysposabiać
młodzież
szkolną do
przyjęcia Sa-
kramentów.

Udziela się WW. Duchowieństwu do wiadomości rozporządzenie wys. c. k. Ministerium wyznań i oświaty z dnia 22. Grudnia 1876. L. 11355. do Rady szkolnej krajowej w Galicyi wydanego z powodu pojedynczego wypadku:

„O ile przez naukę w szkołach ludowych skutecznie się ma przysposobienie młodzieży katolickiej do przyjęcia Sakramentów świętych, wchodzić ono zazwyczaj powinno w zakres nauki religii udzielanej w szkole w godzinach planem naukowym przepisanych.“
„Gdyby jednak tu lub owdzie stosunki miejscowe wymagały osobnej w tym celu nauki przygotowawczej po za zwykłemi godzinami szkolnemi, na którąby uczniowie obowiązani byli uczęszczać z nakazu władz szkolnych: w takim razie według §. 5. państwowej ustawy szkolnej z 14. Maja 1869., jakoteż §. 50. normy urządzenia szkół i nauki szkolnej z 20. Sierpnia 1870. potrzeba, aby właściwe władze kościelne odnośne rozporządzenia swoje podały do wiadomości kierownika szkoły za pośrednictwem władzy szkolnej okręgowej. Ustawy szkolne nie stawiają przeszkód zadosyćczynieniu odnośnych uzasadnionych wymagań, atoli ze względów pedagogiczno-dydaktycznych przestrzegać należy, aby takowa nadzwyczajna nauka religii udzielaną była przez katechetę szkolnego, ogra-

„niczała się na kilka tylko tygodni w roku szkolnym, a wreszcie, podobnie jak zwyczajna „nauka religii, odbywała się w lokalu szkolnym.“

„Wrazie nieporozumienia między władzą kościelną a władzą szkolną okręgową, „rozstrzygają wyższe władze szkolne.“

W Przemysłu 20. Lutego 1877.

L. 62t

Zdarza się często, że WW. Rządcy kościołów zawezwani do przedłożenia konsystorzowi rewersów poświadczających odbiór papierów wartościowych lub kwot, przesyłają takowe bez przyłożenia na nich pieczęci parafialnej; zwracamy przeto uwagę WW. Duchowieństwa, że wszelkie kwity lub rewersy przez WW. Urzędy parafialne wystawiane i do urzędowego użytku przeznaczone, pieczęcią parafialną opatrzone być mają.

Rewersy i
otrzymane
z konsystor:
papieru wa:
tościowe i
kwoty pie:
częcią para:
fialną opa:
trzone być
mają.

W Przemysłu 27. Lutego 1877.

Ofiary pobożne.

A. Składki.

Do wykazanej w kurendzie VII. z 1876. sumy: 2 sztuki 10-markowe 1 talar, Świętopietrze.

1 cwancyg. i 25 złr. 4 ct. w. a. przybyło od 16. Grudnia 1876.: Ofiarowali kks. Terlecki 1 złr. srebr., Gawiński 1 złr. 25 ct., Weiss Józ. 2 talary, Kamiński 1 złr., Wojnarowski 5 złr., Herman Wł. 50 ct., składka w kościele OO. Reformatorów w Jarosławiu 11 złr., kks. Olcynghier 10 złr., Biały Mich. 1 złr., składka w kościele Tyczyńskim 19 złr. 18 ct., kks. Sulikowski 10 złr., Cybulski 10 złr., parafia Staromieście 6 złr., ks. Karakulski z paraf. 10 złr., ks. Ciesielski z parafią 10 złr., ks. Maziarkiewicz z paraf. 10 złr. 2 ct., ks. Puchalski z parafią 8 złr., ks. Gryziecki z paraf. 3 złr., ks. Szymczakowski 1 złr., ks. Kotecki z paraf. 5 złr., ks. Węgrzynowski z paraf. 3 złr., ks. Zaradzki 1 złr., ks. Czaporowski 1 złr., ks. Gierad z paraf. 10 złr., ks. Dobrowolski z parafią 3 złr., ks. Zieliński 1 złr., ks. Broda z paraf. 8 złr., ks. Kocurek z paraf. 5 złr., Reyman i Surowiec parafianie z Medyni 3 złr. 95., ks. Panek 6 złr., ks. Smoleński z parafią 5 złr., ks. Hebda 1 złr., ks. Nyrkowski 65 ct., ks. Tereszkiewicz 50 ct., parafia Sieniawa 16 złr. 50 ct., ks. Hebda 1 złr., ks. Nyrkowski 50 ct. i cwancyg, ks. Mączka 10 złr., ks. Palch 3 złr., ks. Żaczekiewicz 50 ct., ks. Staszewski 1 złr. 80 ct., ks. Ryznerski 50 ct., ks. Tarnowski 2 złr., ks. Wojtuń 50 ct., ks. Białas W. 40 ct., ks. Pietrzycki 6 złr., ks. Krupiński 2 złr., ks. From 1 złr., ks. Solecki 2 złr., ks. Amelikowski 50 ct., z Frysztaka 4 złr. 37 ct., ks. Jayko 1 złr., parafia Korczyna 20 złr., ks. Momidłowski 3 złr., kks. Szałaj, Zwoliński, Burgilewicz, Tabaczyński, Morawski, Olszewski Fr., Frączek, Otto, Kościak, Scholc, parafia Stary Zmigród po 1 złr., ks. Jan Kopystyński, parafia Nowy Zmigród po 1 złr. 50 ct., kks. Dyszyński, Kwieciński Alex., Starakiewicz, Kościński, Purzycki, Wojtalik po 50 ct.,

Mytkowicz 40 ct., Parafianie Dukielscy 4 złr., Samokłęski 43½ ct., (Ze składek w Dekanacie Zmigrodzkim opłacono przekaz 10 ct.) ks. Kroczek 2 złr., kks. Krzanowicz 1 złr. 80 ct., Żukotyński 1 złr., Wodziński 10 złr., Wojnar 5 złr., Chmielewski 2 złr., parafia Krośnieńska 43 złr., z Krościenka Duchowieństwo i parafia 25 złr., ks. Proboszcz z Wrocanki z parafią 10 złr., ks. Proboszcz z Targowisk z parafią 2 złr. 50 ct. *Razem 2 sztuki 10-markowe, 3 talary, 1 złr. srebr., 3 cwancyg. i 397 złr. 80½ ct.* JW. Najprzewiel. ks. Biskup z okazji nadchodzącego Jubileuszu Ojca Św. ofiarował na Świętopietrze 200 złr.

Jak wspomniano w kurendzie VII. z r. 1876. odesłaliśmy d. 11. Grudnia z. r. do Nuncyatury Wiedeńskiej Świętopietrze w kwocie 650 złr., wraz z listem do Ojca Św. następującej treści: „Beatissime Pater! Instante natalitia celebritate Salvatoris Nostri Dei, ad cujus adventum in natura humana, coeli distilaverunt exultantes, et laetitia commotus est orbis terrarum, humillime subsignatus Episcopus Premisliensis Latinorum una cum Clero universoque grege suo, omnia cordis desideria ad Te Beatissime Pater convertit, qui illius aeterni et in tempore apparentis Regis locum tenes. Suscipe Pater Sanctissime cum exiguis donis, quae ad pedes Tuas provoluti toto cordis affectu deponimus, vota filiorum Tuorum, quatenus vox Tua super praesenti diluvio iniquitatum elevata, potentes hujus mundi ad resipiscenciam excitet, iniquarum legum conditores tremore impleat, pastores ecclesiae constantia roboret, oppressos fidei et unitatis ecclesiasticae assertores refoveat, martyres Jesu Christi ad coronas perducatur. Ascendant Pater Sanctissime deprecationes Tuae, afflictiones et gemitus cordis Tui ad thronum Agni, qui sponsam suam quandoque salubriter castigat, ut deleta iniquitate, per infirma et contemptibilia mundi fortes et superbia inflatos confundat. Nos jungendo preces nostras cum Tuis, Beatissime Pater, orbisque catholici supplicationibus, ad Almam Redemptoris Matrem, afflictissimi Regni Poloniae Patronam accurrimus gementes, quatenus maternam potentiam suam monstrare dignetur. Illam - Advocatam Nostram obsecramus pro incolumitate et consolatione Sanctitatis Vestrae, pro admissione ad sinum misericordiae divinae laborum ac passionum Vestrorum quibus etiam nostros imbecilles labores et molestias piissime adjungimus. Sanctitatis Vestrae &c. &c. Premisliae in Gal. Austr. 9. Decembris 1876.

Na ten list Nasz otrzymaliśmy następujące pismo od JEgo Excelencyi Nuncyusza Ap. N. 6868.: „Illustrissime et Reverendissime Domine! Sicut meis litteris Amplitudini Tuae Illmæ et Rmæ N. 6764. enunciavi, ita epistolam tuam una cum obolo a Te tuoque Clero et populo ad Ssmum Dominum oblato Romam remisi. Et hæc oblatio qua testimonium filialis observantiae vestrae et sinceræ adhaesionis erga Supremum Ecclesiae caput a Ssmo. Patre benigne accepta fuit. Qui ut pignus Paternae Suæ benevolentiae Apostolicam Benedictionem Pastori optimo et gregi ejus curæ concredito impertitur. Hæc ad me scribit Emus. Secretarius Status; arbitror autem, quod Ssmus. Pater epistolæ tuæ respondebit (*epistolam a Ss. Domino obtentam communicavimus VV. Clero et populo litteris Nostris pastoralibus dto. 3. Februarii a. c. N. 22. præ.*) Interim peculiaris existimationis ac sincerrimæ venerationis sensibus maneo Dominationis Tuae Illmæ et Rmæ humillimus et addictissimus servus Ludovicus Archiepiscopus Thessalonicensis, Nuntius Apostolicus m. p. Viennæ 4. Januarii 1877.“

Patrz kurendę VII. z r. 1876. Ofiarowali: kks. Terlecki 50 ct., Gawiński 25 ct., Na misyą
Weiss J. 50 ct., Wąsowski 50 ct., Mazurek 25 ct., Kamiński 25 ct., Wojnarowski 50 ct.,
Herman Wł. 25 ct., Filar J. 25 ct., Maxymowicz 25 ct., Hanczakowski 25 ct., Sulikowski 2 złr.,
parafia Słocina 1 złr., kks. Cybulski 2 złr., Czaporowski 25 ct., Zieliński 25 ct., Zaradzki
60 ct., Karakulski 25 ct., Glodt 50 ct., Węgrzynowski 1 złr., Dobrowolski 20 ct., Olcyn-
gier wraz z składką w kościele 2 złr. 50 ct., Szymczakowski 1 złr. 25 ct., Broda 50 ct.,
Smoleński z parafią 2 złr., Hebda 25 ct., Nyrkowski 20 ct., Tereszkiewicz 10 ct., Rei-
chenbach 2 ct., Mączka 4 złr., Palch 1 złr., Będaszewski 1 złr., Żaczekiewicz 50 ct.,
Staszewski 1 złr. 25 ct., Ryznerski W. 50 ct., Pietrzycki 50 ct., Zgrzebny 40 ct., Szkocki
20 ct., Białas W. 10 ct., From 30 ct., Solecki 1 złr., Amelikowski 1 złr., Kopystyński Fr.
50 ct., Jayko 50 ct., parafia Korczyna 11 złr. 50 ct. kks. Momidłowski 4 złr., Jabczyński
5 złr., Stafiej 2 złr., Radomski 1 złr. 50 ct., Jaszczór 1 złr., Banasz 80 ct., Świętnicki
28½ ct., Serwoński 60 ct., Jasiński 50 ct., Kozłowski 1 złr., Pelc 1 złr., Winnicki 1 złr. 50 ct.,
Krocze 2 złr., Kruczek 25 ct., Radecki 1 złr., Drzewicki 30 ct., Teleka 50 ct., Machowski
50 ct., Pilawski 1 złr., Molnar 1 złr., Żukotyński 1 złr., z Krościenka 5 złr., z Wrocanki 1 złr.,
Razem 72 złr. 63½ ct.

Do wykazanej w kur. VII. z r. 1876. sumy 3 złr. przybyło: kks. Hebda ofiarował Na misyą
25 ct., Nyrkowski 20 ct., Tereszkiewicz 10 ct., Reichenbach 2 ct. *Ogólna suma 3 złr.* w Oryencie.
57 ct. w. a.

W kur. VII. z r. 1876. wykazano sumę 19 złr. 70 ct., przybyło: kks. Sulikowski o- Na misyą
fiarował 2 złr., z parafii Słocina 1 złr., Cybulski 2 złr., Czaporowski 25 ct., Zieliński w Afryce.
25 ct., Zaradzki 30 ct., Karakulski 25 ct., Dobrowolski 20 ct., Olcyn-gier i parafia jego
2 złr. 50 ct., Szymczakowski 25 ct., Broda 50 ct., Hebda 25 ct., Nyrkowski 20 ct., Te-
reszkiewicz 10 ct., Reichenbach 2 ct., Mączka 1 złr., Palch 1 złr., Żaczekiewicz 50 ct.,
Staszewski 50 ct., Ryznerski 50 ct., Szkocki 20 ct., Białas W. 20 ct., From 30 ct., z
Krościenka 1 złr., z Wrocanki 1 złr. *Ogólna suma 33 złr. 72 ct.*

Patrz kurendę VII. z r. 1876. Wykazano w niej sumę 21 złr. 60 ct. przybyło: Na misyą w
kks. Terlecki ofiarował 50 ct., Wąsowski 50 ct., Weiss J. 75 ct., Gawiński, Kamiński, Ameryce.
Wojnarowski, Herman Wł., Filar J., Maxymowicz, Hanczakowski po 25 ct., Sulikowski
2 złr., paraf. Słocina 1 złr., Cybulski 2 złr., Czaporowski 25 ct., Zieliński 25 ct., Za-
radzki 30 ct., Karakulski 25 ct., Dobrowolski 20 ct., Olcyn-gier z parafią 2 złr. 50 ct.,
Szymczakowski 25 ct., Broda 50 ct., Hebda 25 ct., Nyrkowski 20 ct., Tereszkiewicz 10
ct., Reichenbach 2 ct., z Wrocanki 1 złr. *Ogólna suma 33 złr. 92 ct.*

Do 16. Grudnia 1876. (v. kur. VII. z r. 1876). złożono 55 złr. 86 ct. Do tej Na grób
sumy przybyło: kks. Terlecki ofiarował 50 ct., Gawiński 50 ct., Wąsowski 50 ct., Weiss Pański w Je-
J. 75 ct., Kamiński, Wojnarowski, Herman Wł., Maxymowicz, Hanczakowski po 25 ct., rozolimie.
Sulikowski 2 złr., paraf. Słocina 1 złr., kks. Cybulski 2 złr., Czaporowski 25 ct., Zieliński

25 ct., Zaradzki 30 ct., Karakulski 25 ct., Dobrowolski 20 ct., Olcyingier z paraf. 2 złr. 50 ct., Szymczakowski 25 ct., Broda 50 ct., Hebda 25 ct., Nyrkowski 20 ct., Tereszkie-
wicz 10 ct., Reichenbach 2 ct., Szkocki 20 ct., Białas W. 20 ct., From 30 ct., z Kro-
ścienka 1 złr., z Wrocanki 1 złr. *Ogólna suma: 69 złr. 88 ct. w. a.*

Na misyę w
Norwegii i
Laponii.

Do wykazanej w kurendzie VII. z 1876. sumy 117 złr. 63 ct., przybyło: kks. Ter-
lecki ofiarował 1 złr., Weiss J., Wąsowski, Wojnarowski także po 1 złr., Weiss Fr., Fa-
larz, Filar J. po 50 ct., Gawiński, Mazurek, Kamiński, Herman Wł., Maxymowicz, Han-
czakowski po 25 ct. *Ogółem 124 złr. 63 ct. Tę kwotę odesłano d. 30. Grudnia z. r. do*
Wiednia według adresu tu zostawionego. Dalej wpłynęło: ks. Żaba ofiarował 20 ct., kon-
went PP. Benedyktynów w Przemyślu i konwiktorki 5 złr. 65 ct., kks. Nycz Gwardyan
konwentu OO. Franciszkanów w Kalwaryi Pał. 4 złr. 27 $\frac{1}{2}$ ct., Guzek 2 złr. 67 $\frac{1}{2}$ ct.
Dziedzic, Knurkiewicz i Wolfram po 50 ct., Stokłosiński i Staroniewicz pr 40 ct., Stumfol
30 ct., Kamiński J. 25 ct., Bigo 20 ct., Palch 1 złr., Będaszewski 1 złr., Żaczekiewicz
50 ct., Ryznerski W. 50 ct., Tarnowski 1 złr., Szkocki 20 ct., Wojtuń 50 ct., Białas W,
10 ct., From 30 ct., Podgórski Mar. 1 złr., Jakiel Józ. 1 złr., Panek 1 złr., Nowak 50
ct., Świerczyński 1 złr., Peszkowski 1 złr., Jędrzejowski 1 złr., Pielą 1 złr., Madejski
50 ct., Markiewicz Al. 1 złr., Stokowski 1 złr., Miklaszewski 1 złr., matka jego 20 ct.,
Józefa Boguszewicz 20 ct., ks. Staruszkiewicz 1 złr., Wodyński 1 złr., Graff 1 złr., *Ra-
zem 35 złr. 35 ct. a. w.*

NB. Rachunek ze składek na naprawę pozytywu w tutejszej szkole organistów i na głuchoniemych
później się ogłosi.

B. Dary na ozdobę kościołów i uskutecznione restauracye około budynków plebańskich i kościelnych (Ciąg dalszy obacz kur. VII. z r. 1876).

Dekanat Strzyżowski. (za r. 1876). **Błazowa.** Wymurowano ścianę w
kruchcie i dano dwoje drzwi za 40 złr. ze składek, opatrzone nowem oknem i wybielo-
no presbyteryum za 36 złr., w połowie ze składek, a w połowie z ofiary ks. Proboszcza,
który też kupił obraz Najśw. Serca P. J. za 8 złr., konkurencyja postawiła około pleba-
nii parkan na podmurowaniu z filarami kamiennymi i gontem kryty za 800 złr., a na
naprawę budynków wydała 113 złr. 96 ct. Parkan na folwarku wznosił ks. Proboszcz
własnym kosztem za 50 złr. **Czudec.** Konkurencyja pobiła kościół gontem za 380 złr.,
sprawiono dywan za 70 złr., a kociołek miedziany za 12 złr. ze składek. **Dobrzechów.**
Jks. Proboszcz wydał na naprawę budynków 45 złr. **Lutcza.** Ornat fioletowy i 4 pury-
fikaterze darowało Towarzystwo nieust. czci najśw. Sakr., albę i obrus WP. Marcelowa
Straszewska, bursę i sukienkę na puszkę WW. Siostry Felicjanki, albę i 2 stuly ks.
Proboszcz. Konkurencyja na pokrycie kościoła, nową sygnaturkę i na naprawę wydała 654
złr. 50 ct., na restauracyą plebanii 60 złr. 50 ct., do czego przyczynił się ks. Proboszcz
kwotą 25 złr. 50 ct., który też wybrał studnię za 60 złr. **Gwoźnica.** Sprawiono balda-
chim za 10 złr., chorągiew za 36 złr. i wierzch nad ambonę za 15 złr. ze składek.

Połomyja. Palek, puryfikaterzy i korporatów po 12 jako też sukno z galonami na ambonę sprawił ks. Proboszcz za 32 złr. **Niebylec.** Nabyto 6 lichtarzy mosiężnych za 72 złr. ze składek. Konkurencyja dała podłogę w kruchcie za 12 złr., przeznaczyła na malowanie kościoła 300 złr. **Strzyżów.** Konkurencyja wydała na pokrycie dzwonicy blachą żelazną 650 złr., na okna na wikaryi 15 złr. Naprawiono organy za 449 złr., na to ze składek 98 złr., fundusz imienia Dydyńskich ofiarował 100 złr., a 251 złr. dołożyła konkurencyja. Podwyższono nowy ołtarz N. M. P. różańc. z dodaniem tabernakulum, na co powyższy fundusz dał 100 złr., a resztę ze składek. Kamienną posadzkę ułożono w zakrystyi za 73 złr. ze składek. Bractwo Lwowskie Najśw. Sakr. darowało białą kapę wartości 50 złr., Bractwo różańcowe ozdobiło swój ołtarz za 44 złr., WW. Siostry Felicjanki ofiarowały ornat fioletowy, cztery stuły, bursę, sukienkę na puszkę i kwiaty wartości przeszło 60 złr.

Dekanat Brzosteki. (za r. 1876.) **Brzostek.** Wybudowano nowe stajnie kosztem konkurencyi, do czego ks. Proboszcz około 150 złr. dołożył, i pokryto dom wikaryi gontem. **Brzyska.** Prowadzono dalej budowę nowego murowanego kościoła parafialnego, do którego nabożeństwo w nowej poświęconej kaplicy zostało przeniesione. **Czermna.** Ułożono posadzkę z płyt kamiennych pod dzwonicą do nowa zrestaurowaną ze składek i ofiar dobrowolnych kosztem 600 złr., WW. panny Szumańskie ofiarowały poduszkę na wielki ołtarz w. 10 złr., Wielbn. S. Weronika Giebułtowska z klasztoru Starosandeckiego ofiarowała umbrakulum w. 5 złr. **Jodłowa.** Kosztem konkurencyi przedłużono kościół o jednaście łokci, pobito dach całego kościoła gątem, oszalowano zewnątrz ściany kościoła, wewnątrz zaś przyozdobiono nawę filarami i arkadami, nakoniec wyłożono część kościoła przybudowaną płytami kamiennymi, co wszystko kosztowało razem 1400 złr. Ze składek i ofiar dobrowolnych zreparowano organy o całą długość kościoła przybudowaną w tył cofniętę, kosztem 180 złr. Tudzież ze składek i z kasy różańcowej sprawdzono z Wiednia pajak szklanny na 12 świec za 70 złr., ks. wikary Radwański *Felix* sprawił kapę czerwoną za 56 złr., z kolendy na ten cel urządzonej i trzy kanony za 5 złr. Ze składek różańcowych sprawiono do ołtarza Matki B. firanki rzeźbione pośrebrzane za 12 złr. Z ofiar sprawiono trzy ornaty za 86 złr., do czego ks. Radwański 16 złr. dołożył, ks. Proboszcz miejscowy sprawił prócz tego dwa ornaty za 56 złr. Wyłączone zostały trzy kielichy, jeden za 18 złr. kosztem ks. Proboszcza, drugi za 14 złr. kosztem ks. Radwańskiego, trzeci zaś tylko wewnątrz wyłacany za 10 złr. z ofiar. Na plebanii pobito dach gontem kosztem konkurencyi za 192 złr., i wystawiono nowy ganek, do czego ks. Proboszcz 36 złr. dołożył. Z ofiar pokryto baldachim kosztem 12 złr., W. Józefa Kollatowa darowała do kościoła dwie poduszki, i P. Eleonora Andraszewska dwie poduszki, wszystkie pięknej roboty. **Końcuchy.** Ze składek dobrowolnych podczas kołedy przez ks. Proboszcza miejscowego urządzonych, zrestaurowano organy za 120 złr. **Ołpiny.** Sprawiono ze składek dobrowolnych pajak do kościoła za 68 złr. Na plebanii ułożono posadzki, postawiono piece kosztem ks. Proboszcza. **Przeczycza.** Kosztem konkurencyi ukończono oparkanie około kościoła. Spichlerz pobito nowymi gętami, ks. Proboszcz do kosztów dołożył 20 złr. **Szerzyny.** Na plebanii pobito dach w połowie nowym gętami

kosztem konkurencyi za 122 złr. 6 ct. Do kościoła sprawiono baldachim za 22 złr., tudzież obraz Serca P. J. za 8 złr., ks. Proboszcz kosztem 14 złr. zrestaurował kuchnię na plebanii i stajnię. **Żurowa.** Zrestaurowano parkan około kościoła kosztem konkurencyi za 35 złr.

Dekanat Miechociński. (za r. 1876.) Wrzawy. W. Kalixt Horoch ofiarował ornat amarantowy za 70 złr., kosztem konkurencyi i ks. Proboszcz zrestaurowano mieszkanie i budynki plebańskie za 300 złr. **Radomyśl.** Rybaczka, wdowa sprawiła 6 lichtarzy za 200 złr. Ze składek parafian sprawiono welum za 8 złr. i sukienkę na puszkę za 20 złr. **Gorzyce.** Parafianin Antoni Kopyto sprawił kielich srebrny z pateną za 80 złr., Roman Grzywacz pajak szklanny za 100 złr., Suchodolska ornat biały za 44 złr., ks. Proboszcz ornat czerwony za 64 złr., ze składek parafian nabyto ornat czarny za 40 złr., Teresa Kara ofiarowała 2 stuły i przynależność do kielicha za 28 złr., Józef Złotek 2 stuły czerwone za 10 złr., Michał Tyban i Józef Turbiarz 2 lampniki do pobocznego ołtarza za 25 złr., ks. Proboszcz mszał oprawny ozdobnie za 28 złr., Michałowa Hara chorągiew za 15 złr., Mar. Piątkowa 2 wazony porcelanowe za 2 złr., ks. Kutrzeba Proboszcz z Niepołomic ofiarował sukienkę jedwabną na puszkę. **Turbia.** Ze składek parafian odnowiono ołtarz wielki za 400 złr. i zakupiono 4 lichtarze platerowane za 90 złr. **Grębów.** Ze składek parafian odnowiono ołtarz wielki za 475 złr., ks. Wikary Herman Sylw. sprawił krzyż platerowany do ołtarza za 13 złr. 65 ct., Panna Pawłowska ofiarowała tuwalnię jedw. za 16 złr., ks. Proboszcz korporację i puryfikaterze za 10 złr., Adam Kopeć obrus z koronką za 7 złr., Kat. Gołębowska obrus z koronką za 9 złr., W. Kolator postawił kaplicę na cmentarzu murowaną w got. st. z grobowcem. **Wielowieś.** Z ofiar parafian sprawiono obrusy na ołtarz i bieliznę drobniejszą, 2 wazony na kwiaty do ołtarza, ks. Proboszcz ofiarował 2 haftowane stuły. Parafianie złożyli 31 złr. na Relikwiarz, w którym umieszczone będą relikwie św. Gertrudy patronki kościoła, staraniem ks. Proboszcza z Nivelles w Belgii sprowadzone.

Dekanat Przemyśki zamiastowy. (za r. 1876.) Babice. Rdssms. Szediwy kanonik honor. Przemyśki i Wicer. Sem. ofiarował mszał de Requie, JW. hr. Wanda Dembińska 2 komże dla ministrantów, Panna Joanna Krem 5 bukietów; bractwo różańcowe sprawiło chorągiew za 40 złr. Ks. Proboszcz kosztem 28 złr. ponaprawiał i poprzerabiał stare ornaty, kapy i nakrycia na ołtarz. Z legatu ś. p. ks. Ładosia sprawiono ornat biały za 88 złr., kapę białą za 80 złr., krzyż procesjonalny za 45 złr. 50 ct., umbrakulum za 14 złr., do której kwoty dodał ks. Proboszcz 5 złr. 20 ct., JW. Zdzisławowa hr. Dembińska ofiarowała dwa lampniki w kształcie serca. **Ujkowice.** W. Michał i Konstancja Dornwaldowie odnowili, ozdobili i na nowym postumencie osadzili statwę kamienną Św. Jana Nep. przed kościołem kosztem 70 złr., sprawili za 17 złr. obraz serca Matki Bosk. W. Jan Szykowski urzędnik kolei ż. Kar. Lud. w Rzeszowie ofiarował dywan wartości 40 złr., ks. Proboszcz miejscowy sprawił 14 obrazów drogi krzyżowej podług Cellego za 149 złr. 50 ct. i 2 lampniki za 16 złr., kosztem konkurencyi wybudowano nową stodołę na plebanii za 1564 złr. Z początkiem Listopada 1876. zaprowadzono w Ujkowicach ochronkę pod zarządem Służebniczek N. M. P., do czego przyczynił się JO. książę Adam Sapieha darem pięknego

ogrodu i materiału na budowę mieszkania. JO. księżna Adamowa Sapieżyna wewnętrznem urządzeniem budynku, a gmina ofiarą 1250 złr. na kosztą budowy. **Żurawica.** Bractwo różańcowe sprawiło na stopnie przed dwa ołtarze sukno czerwone za 20 złr. i pajak 6 ramienny brązowy za 35 złr., do czego przyczynił się ks. Proboszcz miejscowy darem 5 złr., ks. Proboszcz sprawił za 3 złr. stulę do użytku przy udzielaniu chrztu św. **Wyszatyce.** Ukończono nową murowaną, pięknie zbudowaną plebanią kosztem 6000 złr., na co parafianie (parafia liczy 600 dusz) złożyli 4000 złr. JW. Maurycy Kraiński dał 2000 złr. **Niżankowice.** Kosztem konkurencyi około 3500 złr., wybudowano z cegieł nową plebanię.

Dekanat Samborski. (za rok 1875. i 1876.) **Błozew.** W r. 1875. Z masy po ś. p. ks. Tańskim sprawiono kapę białą za 30 złr., stulę do użytku przy udzielaniu chrztu św. za 3 złr. 50 ct., pasek za 70 ct., puszkę na oleja św. do chrztu za 5 złr. 80 ct., cyratę na wielki ołtarz za 3 złr., materyi zakupiono do naprawy ornatów za 7 złr., za robotę zapłacono 2 złr. 79 ct., ks. Proboszcz miejscowy sprawił stulę białą za 3 złr., w miejscu spalonej od piorunu w r. 1874. stodoły postawiono nową kosztem konkurencyi i ks. Proboszcza, tudzież naprawiono dach na stajni, ks. Proboszcz kosztem 5 złr. postawił płot około plebanii. **Czyszki.** W r. 1875. Z daru 200 złr. Najjaśniejszego Cesarza ś. p. Ferdynanda, sprawiono 6 lichtarzy z nowego srebra wartości 168 złr. a 6 drewnianych złożonych dodawszy z kościelnych pieniędzy 18 złr. za 50 złr., Redakcja Gazety Narodowej (!) przysłała podarunek od pewnego księdza emigranta w Paryżu zostającego, kadzielnicę, łódkę i naczynia na oleje św. z nowego kruszcu wartości 80 złr. Z zebranych pieniędzy na kosztą liturgiczne za lata 1874. i 1875. sprawiono ornat biały wraz z przyborami za 25 złr., kielich cały złożony za 32 złr., mszał za 20 złr., wyłożono kielich za 8 złr., sprawiono sztandar i krzyż procesjonalny za 21 złr., (ks. Proboszcz miejscowy pokrywszy w r. 1874. większą część potrzeb liturgicznych z własnej kieszeni, odstąpił ze złożonych przez parafian pieniędzy wyżej poszczególnione kwoty na potrzeby kościoła) ks. Proboszcz sprawił kapę fioletową i stulę za 33 złr. 62 ct. W r. 1876. JW. kolator darował 22 kandelabrow drewnianych złożonych. Ze składek i ze skarbony sprawiono 14 obrazów (Apostołów i Ewangelistów) za 8 złr. 50 ct., obrazy Serc P. J. i N. M. P. za 12 złr., JW. kolator ofiarował wspaniały pajak na 24 świec. Obraz Matki Boskiej i Pana Jezusa ukrzyżowanego darował ks. Lijan. Parafia Staromiejska darowała ołtarz Ś. Antoniego dla kościoła w Czyszkach. Do tegoż ołtarza ofiarował ks. Lijan krzyż mosiężny 12" wysoki. Ze składek jakoteż z pieniędzy ze skarbony i z przyczynieniem się ks. Lijana sprawiono chorągiew na pamiątkę jubileuszu w r. 1875. i krzyż procesjonalny. **Fulsztyn.** W r. 1875. W babincu kościelnym dano w środku nową podłogę z dębowych tarcic i sto cegieł po bokach, materiał darował JW. kolator, ks. Pleban ze swego kupił bretnale, zaś Ludwik Kormanowicz stolarz i ś. p. Tomasz Staruszkiewicz murarz robotę bez wynagrodzenia wykonali. Jan Telmanij darował dwa obrazy wartości 5 złr. Za staraniem ks. Plebana zrestaurowano miechy organów. W r. 1876. Parafianie sprawili krzyż kruszcowy za 2 złr., kosztem konkurencyi pobito szpichlerz plebański i postawiono nową stodołę za 300 złr., ks. Proboszcz sprawił pasek za 1 złr., zrestaurował kuchnię i wozownię kosztem 20 złr. **Kalinów.** W r. 1875. Ze składek w kościele czynionych zaku-

piono drzewa na sztachety około kościoła i cmentarza za 126 złr., które parafianie bezpłatnie zwieźli. Regina Kwolek wdowa sprawiła 2 obrusy wartości 10 złr., Jakób Weiler sprawił 2 lichtarze i dał odnowić krzyż na tabernakulum za 7 złr., Pielgrzymi z Kalwaryi ofiarowali 2 lichtarze wartości 12 złr. *W r. 1876.* Z materyału w r. 1875. zakupionego wystawiono sztachety około kościoła i cmentarza. **Łanowice.** *W r. 1875.* W. Świerczyński sprawił dywanik przed wielki ołtarz za 12 złr., ks. Fran. Podgórski kropielnicę do zakrystyi za 3 złr., ks. Proboszcz szafę lakierowaną pod chórem umieszczoną na bibliotekę. *W r. 1876.* JW. Najprzew. ks. Biskup darował naczynia na oleje św. z nowego srebra pozłacane. **Sambor.** *W r. 1876.* Ukończono kosztem konkurencyi pobicie dachu i sygnaturkę blachą cynkową za 7000 złr., kosztem Jks. Proboszcza poprawiono dachówki i wstawiono brakujące oraz ocementowano dach na głównej wieży kościoła i pobocznej za 308 złr., kosztem bractwa różańcowego obielono kościół wewnątrz za 138 złr., sprawiono katafalk nowy za 100 złr., 2 dywany do bocznych ołtarzy za 36 złr., gierlandę z kwiatów i 18 bukietów do świec na ołtarz Matki B. za 15 złr., 32 bukietów żałobnych do świec około katafalku za 6 złr. Pewna osoba ofiarowała 14 bukietów do wielkiego ołtarza, inna krzyż z chińskiego srebra pozłacany i poduszkę na ołtarz M. B. bolesnej, inna obraz Serca P. J. za 16 złr., inna kazała odnowić jeden obraz w ołtarzu Serca P. J. kosztem 20 złr., Jks. Proboszcz dał odnowić obraz z ołtarza P. Jezusa kosztem 16 złr. i jeden obraz na ścianie wiszący. Pewne osoby ofiarowały 12 bukietów do ołtarza M. B. Bractwo różańcowe odmalowało zacheuszki na ścianach kościoła za 18 złr. Dwie osoby ofiarowały 3 obrusy siatkowej roboty podszyte czerwoną materyą. Pewna osoba ofiarowała gierlandę z kwiatów do obrazu Ś. Stanisława Kostki. **Strzałkowice.** *W r. 1875.* Konkurencya kosztem 1245 złr. postawiła nowy dach na plebanii i zrestaurowała budynki plebańskie gospodarcze. *W r. 1876.* konkurencya pobiła nowym gątem i odnowiła wewnątrz i zewnątrz kaplicę Ś. Wojciecha kosztem 15 złr., postawiła babiniec nowy przed wielkimi drzwiami kościoła za 150 złr., pobiła nowym gontem dach nad zakrystą za 30 złr. Wojciech Mleczek kupił za 5 złr. wizerunek żelazny Pana Jezusa, który na krzyżu nad babiniec umieszczono. Ks. Proboszcz wyłożył 50 złr. na sztachety w około dziedzińca plebańskiego, zaś na odmalowanie wszystkich drzwi na plebanii i jednego okna 14 złr. Pewna osoba ofiarowała obrus z haftowaną koronką do wielkiego ołtarza. Siostry różańcowe ofiarowały 4 wazony kwiatów robionych, tudzież 16 bukietów do świec wartości 15 złr. Pewna osoba ofiarowała 2 szklanne wazony z kwiatami. **Sąsiadowice.** *W r. 1876.* Ks. Przeor sprawił ornat biały za 75 złr., tuwalnię za 22 złr. i 3 paski za 3 złr. **Turka.** *W r. 1875.* Z dobrowolnych ofiar wynoszących 165 złr. i z ofiary ks. Proboszcza 10 złr., sprawiono albę, położono dwa kielichy, dano nowy podwójny dach nad zakrystą, nową powałę i podsiebitkę, pokryto gontem nowy murowany parkan przed kościołem, a dwa filary blachą. Robociznę ofiarowali parafianie bezpłatnie. Ks. Proboszcz na intencyą ofiarodawców odprawił z wdzięczności trzy wotywy. *W r. 1876.* Ze składek sprawiono kościółek miedziany na święconą wodę za 10 złr. Bractwo sprawiło czarną chorągiew za 35 złr., P. Jurowa i P. Burykowa ofiarowały po jednym obrusie każdy wartości 10 złr. **Wojutycze.** *W r. 1876.* Kosztem konkurencyi wymurowano nową plebanię o 7 pokojach

pod tym samym dachem który stał nad dawną przez grzyb zrujnowaną za 4200 złr. Ks. Proboszcz dołożył 50 złr., ks. Proboszcz sprawił do kaplicy w Rakowy puszkę na Najśw. Sakr. za 35 złr. i sukienkę na nią za 30 złr.

Dekanat Brzozowski. (W r. 1876.) **Brzozów.** Z pobożnych ofiar odnowiono i odzłożono ołtarz Ś. Józefa, i sprawiono do ołtarza świętego Walentego olejny obraz na zasuwie kosztem 350 złr. Ks. Proboszcz sprawił 3 wielkie drzwi kościelne przy głównym wchodzie z wystawną osłoną kosztem 230 złr., dwie kropielnice kamienne za 15 złr. W. Franciszka Staniszevska ofiarowała do ołtarza Serca P. J. 6 lichtarzów z chińsk. srebra za 140 złr. **Domaradz.** Jakób Wujcik, włościanin, sprawił ornat biały za 40 złr. **Golcowa.** W r. 1876. Sprawiono obrus na wielki ołtarz z koronką wartości 4 złr., albę za 12 złr., stułę do chrztu za 6 złr. 60 ct., i drugą za 4 złr. 70 ct., pasek za 75 ct., bursę za 6 złr. 6 korporalów, 12 purifik. humerałów 3 wartości 4 złr. 70 ct. Mszał ozdobnie oprawiony za 20 złr., ze składek bractwa różańca żywego, przeważnie zaś z ofiarowanych przez jedną dziewczynę z Golcowy na ten cel koral; ramę do antepedym za 2 złr., kanony na wielki ołtarz wartości 4 złr. 30 ct., Praeparatio ad missam z ramą za 1 złr. 50 ct. do której WP. Zaleski sprawił klęcznik wartości 5 złr., Bukietów do świec 12 za 6 złr. i 2 bukiety wazonowe za 3 złr. Obrazy Najśw. Serca P. J. i najśł. Serca N. M. P. za 15 złr. 60 ct. firanki na ołtarz M. B. za 2 złr. 25 ct., vascula na oleja św. za 75 ct., Dywan na stopnie ołtarza za 14 złr. Oprócz tego zbierano ze sąadek 36 złr. 40 ct. na sprawienie kielicha srebr., sprawiono światła mill. na 3 ołtarze (światło mill. wcale zbytczne na ołtarzach) tudzież posłano jako ofiarę do Bractwa Najśw. Sakr. do Lwowa 10 złr. **Jasienica.** Kosztém konkurencyi pobito dach na kościółku cmentarnym nowym gontem, i uskutecznilo restauracye około niektórych budynków plebańskich gospodarczych za 400 złr. **Izdebki.** JW. hr. Felicia Bukowska sprawiła 4 komże dla ministrantów i dwufuntowe świece woskowe białe na wielki ołtarz, hrabianka Marya ofiarowała do nich ozdobne bukiety wartości 10 złr. **Przysietnica.** Włościanka Maryanna Szarkowa sprawiła obraz Serca Pana Jezusa w złożonych ramach za 10 złr. **Starawieś.** Zrestaurowano organ kościelny kosztem Wielb. kolegium OO. Jezuitów za 600 złr., darowano do kościoła 6 antepedymów wartości 500 złr., zaś z dochodów kościelnych sprawiono 2 antepedyma po 5 złr., W. Garlicka darowała chorągiew Ś. Elżbiety wartości 200 złr.

Dekanat Rzeszowski. **Tyczyn.** P. Jadwiga hr. Wodzicka ofiarowała antepedym ozdobne. P. Morowska Paulina 2 poduszki na ołtarz, P. Konopczanka obrus, Augusta Kopystyńska poduszkę na ołtarz. PP. Rogowska Helena i Homikowa Teodora bukiety do świec i kwiaty do wazonów. Konkurencyja złożyła na restauracyą kościoła 2465 złr. **Słocina.** JP. Marya hrabianka Wallis ofiarowała obrus na wielki ołtarz, 2 komże i torebkę do zbierania ofiar wartości 20 złr., Józefowie Pietraszkowie nakładem 300 złr., postawili kapliczkę P. J. na krzyżu i Matki B. Cztery siostry zamężne Cierliczanki sprawiły feretron za 40 złr. Ze składek w kościele sprawiono ozdobny ornat za 90 złr. i 2 obrazy w ramkach pozł. za 20 złr. **Zaczernie.** Gmina Zaczernie sprawiła baldachim za 85 złr. i obraz do noszenia za 110 złr. Sprawiły chorągwie gminy Nowawieś za 90 złr., Wysoka za 76 złr., Wojciech Mełat z Zaczernia za 76 złr., ks. Pleban sprawił puryfika-

terzy i korporaly za 6 złr. **Staromieście.** Pani Bobrownicka sprawiła obrus za 12 złr., albę za 18 złr. P. Tustanowska obrus za 12 złr. P. Holcer Jakób lampnik za 16 złr., przyrzędy do ozdobienia tegoż Łaszcówna za 7 złr. Siostry różańcowe kwiaty i bukiety za 58 złr., konkurencyja postawiła dach nad skarbcem i zakrystyą nakładem 106 złr., ks. Proboszcz Cybulski wyłożył na odnowienie plebanii 60 złr. **Lubenia.** Sprawiała franki do ołtarzy Maryanna Mazurowa za 11 złr. Bractwo różanc. za 7 złr., Kotowicz Wawrz. za 7 złr., Jan Grzebyk obrus za 5 złr., ofiarowały kwiaty i bukiety do św. Magdelena Kozłowa za 7 złr., Katarzyna Warchałowa za 14 złr., konkurencyja postawiła 2 stodoły nakładem 1655 złr., ks. Proboszcz dla ulżenia ciężaru biedniejszym parafianom złożył na ten cel 216 złr. **Rzeszów.** P. D. Pedenkowski sprawił kapę za 60 złr. P. Strzałkowska ofiarowała 2 ornaty czerwone wartości 60 złr., czarny ornat za 50 złr., dwa fioletowe za 27 złr. P. Skrzyńska kapę białą w części ze składek kupioną za 90 złr., odnowiła ołtarz św. Walentego za 120 złr. Świetny Magistrat łącznie z ks. Proboszczem i z ofiar uzbieranych, sprawił ornat biały z dalmatykami za 200 złr., ks. Proboszcz przebudował na plebanii stajnię na bydło i budynek na skład rzeczy gospodarskich nakładem 800 złr. **Boguchwała.** Sprawiono za 100 złr. z dołożeniem do tej kwoty 25 złr. przez ks. Proboszcza chorągiew. Bractwo różańcowe ofiarowało 10 bukietów za 6 złr. W. Marya Bobowska ofiarowała obrus wartości 8 złr.

Dekanat Leski. (W latach 1875. i 1876.) **Mrzygłód.** Konkurencyja postawiła nowy dach na kościele. **Tyrawa Wołoska.** Ks. Proboszcz sprawił białą kapę. **Poraz.** JW. hr. Krasicki ofiarował ornat biały za 55 złr. **Lesko.** JW. hr. Krasicki ofiarował ornat biały za 50 złr. JW. hr. Aniela Krasicka dywan przed ołtarz Św. Antoniego za 30 złr., Ofiarowano obrus na wielki ołtarz. **Polana.** Zrestaurowano i pobielono kościół i dano nową w nim podłogę. **Uherce.** Ks. Proboszcz sprawił ornat biały, dwaj parafianie ofiarowali 12 świec woskowych. **Baligród.** Ze składek sprawiono dzwon wartości przeszło 30 złr.

Dekanat Głogowski. (W r. 1876.) **Dzikowiec.** Z ofiar zebrano 500 złr. na wystawienie ołtarza bocznego. Parafianie pielgrzymi do Leżajska ofiarowali turybularz wartości 10 złr. **Głogów.** Z ofiar zrestaurowano obraz do noszenia za 7 złr., sprawiono 4 lichtarze mosiężne za 26 złr. Z legatu ś. p. Piotra Gałasa ze Zabajki sprawiono kielich srebr. za 90 złr. P. Chłodnicka ofiarowała 2 obrusy za 8 złr. Do funduszu na budowę kościoła przybyła ze składek w kościele i z ofiar niektórych osób książeczka wkładowa kasy oszczędności Rzeszowskiej na 700 złr. **Majdan.** Z ofiar sprawiono: lampnik wartości 111 złr., pająk za 107 złr., szafkę na relikwiarz za 12 złr., 4 alby za 32 złr., 6 stuł za 18 złr., ks. Proboszcz sprawił ornat czarny za 14 złr. **Mrówla.** Małgorzata Lewicka przekazała legatem 43 złr., na sprawienie światła na ołtarze. Z legatu ś. p. Piotra Gałasa ze Zabajki sprawiono kielich srebrny za 90 złr. **Przewrotne.** Kosztem konkurencyi za 700 złr., pobito gontem dach na kościele w większej części, zrestaurowano dach na plebanii i wikarówce, tudzież podłogi w stajniach. Z ofiar sprawiono puszkę za 30 złr., 2 bursy za 8 złr. Bractwo różańcowe zakupiło feretron za 30 złr. **Raniżów.** Kosztem parafian z przyczynieniem się ks. Proboszcza zrestaurowano mur około kościoła za 100 złr. Z ofiar sprawiono ornat biały za 42 złr. i sukienkę na puszkę za 15 złr. **Sędziszów.** Bractwo

różańcowe sprawiło berło brackie i krzyż za 100 złr. Z ofiar kupiono ołtarzyk do noszenia za 103 złr., krzyż na cyboryum i kadzielnicę za 40 złr. **Świlcza.** Zrestaurowano parkan około kościoła i poszyto dach domu czeladniego kosztem konkurencyi. Z ofiary ś. p. Jana Misiudy sprawiono pajak i wyłożono 2 kielichy za 93 złr., ks. Proboszcz darował mszał ozdobnie oprawiony i 14 stacyi mięki Pańskiej wartości 84 złr., W. Dąbska z Rudny ofiarowała piękną albę. **Trzciana.** Kosztem 700. złr., pobito gontem kościół, pokryto sygnaturę blachą, ogrodzono obejście plebańskie, pobito dach na plebanii i zrestaurowano stodołę. W. Baronowa Christiani sprawiła kielich srebrny za 135 złr., antepedium za 80 złr., bursę za 8 złr., sukienkę na puszkę za 12 złr., 6 poduszek jedwabnych, albę, puryfikaterzy i korporały i zrestaurowano ornat fioletowy. Gmina Dąbrówka ofiarowała choraągiew za 40 złr. **Spie.** Budowa nowego kościoła, dzięki ofiarom parafian i księży, postępuje.

Wszelkie łaski i błogosławieństwa Boże niechaj spłyną na pobożnych ofiarodawców

W Przemyślu, 26. Lutego 1877.

Mutationes status VV. Cleri diœcesani.

Mense Decembri 1876.

N. 3134. R. Wnęk Abalbertus, Cooperator dirigens in Dylągowa constituitur administrator ibidem. Communican-
tur VV. Clero

N. 3220. Die 13. Decembris obiit in pago Lubcza parochiæ Jodłówka Diœc. Tar-
nowien, R. Augustus Przylipski, anteactus Capellanus localis in Jodłówka. mutatioes,
quæ inde a
publicatione
Currendæ
VII. ex ao
1876. in di-
œcesi eve-
nerunt.

Anno 1877.

Mense Januario.

N. 19. R. Niedzielski Carolus, Cooperator Demboviecensis transfertur in eadem
qualitate ad Sądowa-Wisznia.

N. 95. et 156. Die 4. Januarii obiit AR. Joannes Mikołajewicz, Parochus in Stra-
chocina; AR. Bronislao Stasicki, Parocho Jaćmierzensi committitur administratio excur-
rendo Ecclesiæ in Strachocina.

N. 128. Die 12. Januarii obiit AR. Josephus Dąbrowski, Parochus in Moszczenica;
administrator ejatis ecclesiæ nominatur R. Machowski Thomas.

N. 212. AR. Martino Uzarski, Vicedecano Jaworoviensi Parocho Bruchnalensi con-
fertur usus R. et M.

Februario.

N. 375. Die 1. Februarii obiit AR. Bukowski Vincentius, Parochus in Majdan sieniaw,
administratio ecclesiæ Majdanensis committitur V. Conventui PP. Reformator. Jaroslaviensi.

N. 311. AR. Leonardo Zgórski, Parocho in Turbia confertur usus R. et. M.

N. 400. Rdssins. Canonjcus Ziemiański, canonice instituitur ad Prælaturam Scholastici Capituli Premisl.

N. 426. Transferuntur R. Josephus Ruszel, Cooperator Dynoviensis ad Jasienica, et R. Josephus Stachyrak, Cooperator Jasienicensis ad Pruchnik. R. Federkiewicz Jacobus, anteactus Cooperator Pruchnicensis et R. Galant Adalbertus, anteactus Cooperator Kańczugensis studiis vacant Vindobonæ in instituto sublimioris educationis Presbyterorum.

Premisliæ, 27. Februarii 1877.

- N. 624. I. Udowodnić duchowość i nieśmiertelność duszy w obec zarzutów dzisiejszych materialistów.
- Quæstiones pro congregationis decanalibus anno 1877. resolvendæ.
- II. O potrzebie medytacji i rekolekcji dla kapłanów.
- III. Exponatur modus petendi dispensationem in impedimentis matrimonii; item quid est reconvalidatio matrimonii ordinaria, et quid extraordinaria et quomodo procuranda et exsequenda.
- IV. Wyłożyć zapatrywanie się kościoła na tak zwane małżeństwa cywilne.

W Przemyślu, 28. Lutego 1877.

Maciej,

Biskup.

Z Konsystorza biskupiego o. ł.

Ks. Ignacy Łobos,

kanonik-kancelarz.



[dod. 2]

MACIEJ HIRSCHLER

Z BOŻEJ I ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP PRZEMYSKI O. Ł.

Assystent tronu papieżkiego, Hrabia rzymski, Prałat nadworny Jego
Świątobliwości, Kawaler orderu Leopolda i t. d.

**WW. Duchowieństwu i Wiernym Dyecezyi swojej
Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!**

P o liście Naszym pasterskim, którym pragniemy przygotować Was WW. Bracia i Synowie w Chrystusie Najmilsi, do obchodu uroczystego jubileuszu biskupiego, który Ojciec Ś. Pius PP. IX. za pomocą Bożą obchodzić ma tego roku w pośród uwielbień i życzeń całego świata katolickiego, dziś znowu podnieść głos do Was, mamy sobie za obowiązek święty. Powodem do tego jest nowa i głośna skarga Ojca Ś. w najczcigodniejszym gronie kardynałów Ś. Kościoła Rzymskiego wypowiedziana, która brzmi jak następuje:

Wielebni Bracia!

Nieraz w tych smutnych czasach, jakich Papieztwo Nasze dożyło, gromadziliśmy do-
stojne Wasze grono w tym domu, aby się przed Wami na ciężkie klęski uzalić, jakie Kościół
znosił sposób niegodziwy, i podnieść protestację Naszą przeciw temu, co się stało ku
zatręceniu Kościoła częścią we Włoszech, częścią w innych krajach.

W ostatnich latach doczekaliśmy się nowych i jeszcze gwałtowniejszych krzywd, jakie Kościołowi Bożemu w rozmaitych częściach świata wyrządzili zaciekli nieprzyjaciele, którzy nieszczęśliwe położenie i opuszczenie, w jakim znajdujemy się, pozbawieni wszelkiej ludzkiej pomocy, uważali za dość przyjazną sposobność zwalczania małżonki Jezusa Chrystusa: Kościoła. Pragnęliśmy wprawdzie Wielebni Bracia! rozsunąć przed Waszym duchem i Waszym umysłem to ogromne i szeroko rozpostarte prześladowanie, jakie się w wielu krajach Europy szerzy przeciw Kościołowi, lecz przedsięwzięwszy innym razem skreślić Wam ten opis, nie możemy się powstrzymać od uczynienia wzmianki o wzmagających się uciążliwościach i zaczepkach, jakie Kościół we Włoszech ma do zniesienia, i wykazać niebezpieczeństwa, które z każdym dniem wzrastają i zagrażają tej Stolicy św.

Siódmy już właśnie rok mija, odkąd przywłaszczyciele Naszego świeckiego panowania, zdeптawszy wszelkie boskie i ludzkie prawa, pogwałcili wiarę uroczystych traktatów i uważając nieszczęście dostojnego narodu katolickiego za przyjazną dla siebie sposobność, siłą oręża weszli w posiadanie należących dotąd do Nas prowincyj i to święte miasto zdobyli, napełniwszy tym niecnym czynem cały Kościół żałobą i smutkiem. Obłudne i zdradne obietnice, jakie w tych dniach złowrogich, dano względnie spraw Naszych rządów zagranicznym, oświadczając, że chcą szanować i przestrzegać wolności Kościoła i że wolą ich jest, aby władza Papieża pozostała wolna i nieścieśniona, nie mogły sprawić, abyśmy płoną wabieni nadzieją, nieprzewidywali w duchu, jaki smutek, jaka nędza oczekuje nas pod ich panowaniem; przeciwnie, znając dobrze bezczelne rady właściwe ludziom, których wiąże dążenie do nowości i zbrodniczy sojusz, zapowiedzieliśmy naprzód, że świętokradzka inwazyja nie tyle zmierza do zniesienia Naszego świeckiego panowania, jak do dającego się łatwiej po pogwałceniu Naszej świeckiej władzy skutecznie zburzenia wszelkich kościelnych instytucyj, do obalenia powagi Stolicy św. i do całkowitego wstrząśnienia władzy Namiestnika Chrystusa, jaką My, chociaż niegodni, piastujemy.

To dzieło zniszczenia i przewrotu wszech rzeczy, jakie do gmachu kościoła i porządku kościelnego należą, można już, jeżeli nie przez wzgląd na plany i nienawiść prześladowców, to przynajmniej z odniesieniem do bardzo ciężkich krzywd, jakie wszędzie wyrządzają, uważać prawie za skończone; dość rzucić okiem na ustawy i dekreta, jakie od początku nowego panowania, aż dotąd wychodzą, aby wyraźnie przekonać się, że Nam zwolna jeden środek po drugim, jedną opiekę po drugiej odejmują, jakiej do właściwego kierownictwa i rządzenia Kościołem katolickim koniecznie potrzebujemy. niesprawiedliwość popełniona zniesieniem zakonów religijnych, pozbawiła Nas w sposób szkodliwy dzielnych i pożytecznych członków, których pomoc jest Nam nieodzowną do załatwiania spraw kongregacyj kościelnych i wykonywania tylu innych obowiązków Naszego urzędu. niesprawiedliwe to zniesienie dotknęło tu w tem świętem mieście mnóstwo domów, w których przyjmowani byli zakonnicy obcych narodów, co zwykli byli udawać się w pewnych epokach do tego grodu, aby tu odświeżyć umysł i zdać sprawę z swego urzędu, i okrutnie wyrwała z korzeniem mnóstwo zbawiennych i bujnych roślin, które roznosiły owoce błogosławieństwa i pokoju we wszystkie krainy świata. To samo zgubne zniesienie, które dotknęło kolegia utworzone w Rzymie dla misyj świętych, aby tworzyć godnych pracowników

gotowych nieść śmiało światło ewangelii nawet w odległe i barbarzyńskie kraje, nie-
szczęściem faktycznie pozbawiło tyle ludów tak zbawiennej pomocy pobożności i miło-
sierdzia z wielką szkodą samej ludzkości i cywilizacyi, które biorą początek swój w świę-
tości, doktrynie i przymiotach naszej religii. Lecz ustawy te już tak same przez się o-
krutne i tak głęboko przeciwne interesom nietylko religii, lecz nawet społeczeństwa
ludzkiego, stały się jeszcze cięższemi dodaniem przez ministrów rządowych nowych pra-
wideł, wzbraniających pod bardzo surowemi karami, wspólne i pod jednym dachem życie
rodzin zakonnych i wszelkie przyjmowanie do nowicyatu, jakoteż obłóczyny obojga płci.
Gdy już raz zakony religijne zostały rozprószone, praca i projekta niszczenia zwracały
się ku duchowieństwu świeckiemu i wtedy wydano tę ustawę, przez którą My i pasterze
ludu włoskiego ujrzelśmy z największym smutkiem młodych kleryków, nadzieję Kościoła,
złośliwie wyrwanych z świętego zawodu i zmuszonych w wieku nawet, w którym winniby
się poświęcić Bogu, nosić temblak świeckiego żołnierstwa i prowadzących rodzaj życia
różniącego się zupełnie z ich wychowaniem i duchem ich powołania. Nastąpiły inne niespra-
wiedliwe ustawy, mocą których spuścizna, jaką kościół posiadał prawem uświęconym,
nienaruszalnem, oddawna, została mu po większej części odebrana i zastąpiona w części
tylko skąpemi dochodami, całkiem podległemi niepewnym zmianom czasu, dobrej woli i
kaprysowi władzy publicznej. Również i My zmuszeni byliśmy opłakiwać zagrabienie i
przeobrażenie ku użytkowi świeckiemu, po wypędzeniu prawowitych właścicieli bez żadnej
różnicy, wielkiej liczby gmachów, jakie pobożność wiernych wzniosła kosztem nawet naj-
cięższych ofiar, godnych czasów chrześcijan rzymskich, które stanowiły spokojny przytułek
dla panien poświęconych Bogu i rodzin zakonnych.

Odebrano również z pod Naszej władzy i nadzoru uświęconych sług wiele dzieł po-
bożnych i zakładów poświęconych miłosierdziu i wykonywaniu dobroczynności, z których
kilka przeznaczonych dla ulgi ubóstwa i innych nędz, założyli sami Papieże rzymscy
Nasi poprzednicy i pobożna szczodroblivość obcych narodów; a jeżeli niektóre z tych
dzieł publicznego miłosierdzia istnieją jeszcze pod nadzorem Kościoła, zapewniają, że u-
stawa, która nie każe czekać na siebie, ma Nam je odebrać i znieść całkowicie; zapo-
wiadają to przynajmniej z pewnością i bez ogródek dokumenta publiczne. Widzieliśmy
prócz tego i przypominamy to z duszą najgłębszą boleścią przeszytą, wykłady publiczne
i prywatne nauk i sztuk, usunięte z pod władzy i kierunku Kościoła, a posłannictwo
nauczania powierzone ludziom podejrzanej wiary, którzy nie lękali się czynić publiczne
wyznanie ateizmu. Lecz dla tych synów odstępczych od Kościoła nie było to dosyć, że
zagarnęli i obalili tyle instytucyj i tak wielkiej wagi, dopóki niestawili jeszcze przeszkód
swobodnemu wykonywaniu duchownych misyj sług Kościoła. Dopiełni oni również tego
zbrodniczego celu ustawą świeżo zatwierdzoną przez Izbę, a którą przewali: *ustawą o*
nadużyciach duchowieństwa, mocą której poczytują za zbrodnię i przestępstwo tak bis-
kupom, jak kapłanom, i srogimi narzucają karami te akta, które twórcy zwyż wspomnianej
ustawy obejmują pod podstępłą nazwą zawichrzenia sumień, które nazywają publicznem,
lub zamieszania spokojności rodzin. Z mocy jeszcze tej ustawy, którą wymieniamy, słowa
i pisma wszelkiego rodzaju, jakimi służy religii ze względu na swój urząd podnoszą

i ganią te ustawy, dekreta i wszelki inny akt władzy świeckiej, ulegną jako przeciwnie bądź prawom religii, bądź ustawom Bożym i Kościoła, również karze, jak niemniej ci, co będą głosić lub szerzyć te pisma, jakikolwiek byłby stopień władzy kościelnej i z jakiegobądź pochodziłyby miejsca. Gdy raz ta ustawa będzie przyjętą i ogłoszoną, wolno będzie świeckiemu trybunałowi orzekać, czy udzielając sakramentów lub głosząc słowo Boże, kapłan zawichrzył sumienie publiczne i spokój rodzin, a położenie biskupa i księdza będzie takie, że tłumić będą i powstrzymywać ich głos, niemniej jak głos Namiestnika Chrystusa, który jakkolwiek sam przez się uznany za wyjątego z powodów politycznych z pod wszelkiej kary, niemniej będzie karany w osobie tych, co będą jego współwinnymi. Nie lękał się tego oświadczyć otwarcie w Izbie deputowanych jeden z ministrów Królestwa, gdy mówiąc o Nas, wyznał głośno, że nie jest to ani nowem, ani niezwykłym w ustawach, ani przeciwnem prawidłom, umiejętności i praktyce prawa karnego, karać współwinnych, gdy główny sprawca nie może być dotkniętym. Jasnem jest przeto, że w myśli tych, co rządzą, przeciw Nam również skierowany jest grom tej ustawy, tak że gdy Nasze słowa lub akta obrażą tę ustawę, biskupi lub księża, którzy powtórzyli Nasze słowa, lub wykonali Nasze rozkazy, będą musieli uleść karze za tę mniemaną zbrodnię, za którą My, jako główny sprawca skazani będziemy dzielić winę.

Oto Wielebni Bracia! jak nietylko tyle przytułków i zakładów, które wieki zbudowały, których przewroty nie mogły obalić, a które są tak potrzebne do zarządu Kościołem, zostało zniesionych między nami gwałtem i duchem destrukcyi Naszych nieprzyjaciół, lecz jak jeszcze doszło w sposób zbrodniczy do uniemożliwienia Kościołowi tej wzniosłej misyi nauczania i czuwania nad zbawieniem dusz, jaką otrzymał od swojego Boskiego założyciela, przez ustanowienie bardzo surowych kar dla zamknięcia ust jego sługom, którzy, podczas gdy nauczają ludy, aby szanowały wszystko, co Jezus Chrystus nakazał, i w złej i dobrej doli łożą usiłowania, karcąc, błagając i naganiając z całą cierpliwością i namaszczeniem, nie czyniąc nic innego, jak to, co im jest nakazane przez władzę Boską i kościelną. Lecz pomijamy milczeniem inne tajne spiski napastników Kościoła, którym, wiemy to, niektórzy nawet z ministrów publicznych nieszczędną ani rad, ani zachęty; spiski, dążące przygotować Kościołowi twardsze jeszcze czasy prześladowań, lub wskrzesić powody schizmy w chwili, gdy przypadnie wybór nowego Papieża, albo też skrepić wykonanie władzy duchownej biskupów kierujących kościołami we Włoszech.

To nas spowodowało oświadczyć niedawno, że mogą być okazane władzy świeckiej akta instytucji kanonicznej tych samych biskupów, aby zapobiedz, o ile było w naszej mocy, nader zgubnemu stanowi rzeczy, w którym nie chodziło już o posiadanie dóbr doczesnych, lecz raczej o ważne i jawne niebezpieczeństwo, na jakie było narażone to, co stanowi najwyższą Naszą ustawę, to jest same sumienia wiernych, ich pokój, oraz kierownictwo i zbawienie dusz. Lecz działając tak, aby oddalić wielkie bardzo niebezpieczeństwa, chcemy, aby znów publicznie dobrze było wiadomem, że potępiamy i zupełnie odrzucamy tę niesłuszną ustawę, którą nazywają *placetum regium*, oświadczając otwarcie, że narusza Boską władzę Kościoła i gwałci jego wolność. Teraz po tem wszystkiem, cośmy dotąd wyluszczyli i aczkolwiek pominęliśmy wiele innych zamachów, nad którymi mogli-

byśmy podnieść głos ubolewając nad niemi, zapytujemy tylko: Jakże możemy rządzić Kościołem, póki jesteśmy pod wpływem panowania tego rodzaju władzy, która Nam ciągle odejmuje wszelką pomoc i wszelkie środki wykonywania Naszego apostołstwa, która Nam zamyka wszelką drogę, która codzień stawia nowe przeszkody i posuwa się aż do zastawiania na Nas nowych sieci i nowych sideł. Zaiste nie możemy dość się nadziwić, że są ludzie, o których nie wiemy, czy lekkomyślność ich jest większą czy złość, i którzy bądź w dziennikach, bądź w pismach osobnych, bądź w mowach bezwstydnym powiedzianych na niektórych zebraniach, usiłują wmówić i przekonać lud, że stan obecny Papieża w Rzymie jest tego rodzaju, że jakkolwiek zostaje pod obcą władzą, używa zupełnej swobody i może spokojnie i w zupełności wywiązywać się ze swego posłannictwa duchownego. Ludzie ci nie opuszczają najmniejszej sposobności stwierdzenia publicznie tego zdania, czy to gdy biskupi i wierni przybywają z obcych krajów dla odwiedzenia Nas, czy kiedy przypuszczamy przed oblicze Nasze pobożne zebrania, czy znów kiedy w mowach, które do nich miewamy, ubolewamy nad zamachami przeciw Kościołowi bezbożnych. W takich okolicznościach usiłują oni umyślnie i podstępnie wmawiać w tych, co się nie mają na ostrożności, że używamy faktycznie całkowitej swobody bądź mówienia, bądź przyjmowania wiernych, bądź rządzenia całym Kościołem. Zaprawdę, zdumieni jesteśmy, jak można bezczelnie obstawać przy takich twierdzeniach, jak gdyby wykonanie tych aktów, które przytaczają, było całkowicie w Naszej mocy, jak gdyby cała suma rządu Kościoła, który należał do Naszych obowiązków, była zawartą w tych aktach. Ktoż nie wie w istocie, że akta tej swobody, jaką tak podnoszą, nie są udziałem Naszej władzy, lecz władzy tych, którzy panują, tak, że nie możemy spełniać tych aktów, prócz tylko o tyle i w takiej mierze, w jakiej nie stawiają im przeszkód. Chcecież wiedzieć zaprawdę, jaką jest swoboda naszych aktów, póki jesteśmy pod ich władzą? W braku innych dowodów, świeża ustawa, nad jaką właśnie ubolewaliśmy, wskazuje i poucza dostatecznie; ustawa ta, mocą której swobodne wykonywanie Naszej władzy duchownej, jak niemniej Naszego urzędu i porządku Kościelnego, ulega nowemu i nieznośnemu gnębieniu. Jeżeli ci co panują, pozwalają Nam spełniać niektóre akta, to dla tego, że pojmują dobrze, ile jest w ich interesie, aby Nas uważano za wolnych pod ich panowaniem; ileż jednak rzeczy, licznych i bardzo ważnych jest potrzebnych i wielkiej doniosłości, które należą do rozległych obowiązków Naszego urzędu, dla dokładnego pełnienia których brak Nam całej władzy i całej należnej swobody, póki jesteśmy pod jarzmem władzców. Chcielibyśmy zaprawdę, aby ci co piszą lub ustnie głoszą twierdzenie, o jakim wspomnieliśmy, rzucili okiem na to, co się z Nami dzieje i osądzili umysłem, choćby trochę bezstronnym, czy można rzeczywiście powiedzieć, że władza rządzenia Kościołem, jaka Nam została powierzona przez Boga, może się pogodzić z stanem, do jakiego Nas doprowadziło panowanie przywłaszczycieli. Chcemy, aby poznali oszczerce krzyki, obelgi i obrazy nieustannie szerzone przeciw Naszej pokorze, nawet w Izbie przez mowców ludu. Obelgi te przebaczymy nieszcześliwym, którzy je miotają, lecz niemniej wielką są one obrazą wyrządzoną wiernym, których wspólny Ojciec jest w ten sposób łzony, i dążą do zmniejszenia u nich szacunku władzy i czci, jakiej wymaga godność i świętość urzędu

Namiestnika Jezusa Chrystusa, jaką, chociaż niegodni, piastujemy. Chcielibyśmy, aby byli świadkami hańby i potwarzy, jakie Waszemu dostojnemu Kolegium i uświęconym służom Kościoła zadają z wielkiem uszczerbkiem ich zarządu; szyderstw i pośmiewisk, jakimi beczeszczą święte obrządki i instytucje Kościoła katolickiego; bezczelności, z jaką profanują najświętsze tajemnice religii, i aby widzieli bezbożność ateuszów, którzy się stali przedmiotem festynów i publicznych demonstracji czci, kiedy przeciwnie wzbraniają ceremonij religijnych i procesyj, jakie starożytna pobożność Włochów miała zawsze zwyczaj obchodzić swobodnie w dniach uroczystych.

Chcielibyśmy także, aby im znane były bluźnierstwa bezkarnie miotane przeciw Kościołowi, podczas gdy władza publiczna udaje że ich nie słyszy, jak i Izba deputowanych, gdzie przedłożono zbrodniczy projekt obalenia i uderzenia na sam Kościół, gdzie nazwano jego swobodę system obrzydliwy i fatalny, gdzie utrzymywano, że jego nauki są przewrotne i przeciwne społeczeństwu i obyczajom, gdzie w końcu oświadczono, że jego siła i powaga są zgubnymi dla świeckiego społeczeństwa. Ci sami heroldowie Naszej mniemanej wolności, nie mogliby zaprzeczyć tych rozlicznych, nieustannych, ważnych zebrań zwoływanych w celu zgorzenia nieroztropnej młodzieży przez rozkiełznywanie jej namiętności, w celu wyrwania z korzeniem wiary katolickiej z jej serca. Gdyby zresztą przeszli się po ulicach tego miasta, które zawdzięcza katedrze Piotrowej, że jest stolicą i głową religii, łatwo osądzićby mogli, czy świątynie wzniesione w ostatnich czasach dla dyssydencckiego obrządku, czy szkoły zepsucia wszędzie rozpowszechnione, czy tyle domów zatraty urządzonych tu i owdzie, czy zresztą haniebne i brudne widowiska dostarczane ludowi, stanowią taki stan rzeczy, aby był znośnym dla tego, który ze względu na obowiązek swego apostołstwa, winien i chciałby niezawodnie zapobiedz złemu; lecz jest on pozbawiony wszelkich środków, wszelkiej pomocy, jak również wszelkiej władzy, któraby mu dozwalała użyć potrzebnego lekarstwa nawet na jedną z tych licznych chorób i przyjść z pomocą duszom dążącym do zguby.

Taki jest Wielebni Bracia stan, jakiemu zmuszeni jesteśmy ulegać z woli tych, co rządzą w tem świętem mieście; taką jest wolność wykonywania Naszego urzędu, wolność kłamiwa, którą wyzyskują przeciw Nam i jakiej, jak twierdzą bezczelnie, używamy. Jest to wolność patrzenia na stopniowe obalenie porządku i zarządu sprawami kościelnymi; widzenia zguby dusz bez możliwości wglądnięcia w to i pracowania nad skuteczną naprawą tylu uszkodzeń. Czyż w takim stanie rzeczy nie mamy poczytywać za gorzką ironię i nowe szyderstwo tego, co powtarzają tak często, że powinniśmy zaingurować projektu pojednania i zgody z nowymi panami, podczas gdy nie byłoby innego motywu tej zgody, jak zrzec się całkowicie z Naszej strony nie tylko praw zwierzchniczych tej stolicy św., jakie otrzymaliśmy jako święty i nienaruszalny przekaz, aby się niemi opiekować i bronić ich, w chwili Naszego wyniesienia na tę najwyższą katedrę, lecz zrzec się nadto i przedewszystkiem boskiego urzędu, poruczonego Nam dla zbawienia dusz i przekazać dziedzictwo Jezusa Chrystusa w ręce władzy tego rodzaju, której usiłowania dążą do zatarcia, gdyby można, nawet imienia religii katolickiej? Teraz wszyscy z pewnością ujrzeć mogą w całej jawności i z każdej strony siłę, moc i dobrą wiarę tych mniemanych rękojmi, za pomocą

których, aby złudzić wiernych, nieprzyjaciele Nasi chępli się że chcą zapewnić wolność i godność Papieża rzymskiego, a które zależą od kaprysu i złowrogiej woli rządzących; od ich to widzimisię zawisło zastosowywać je, zachowywać tłómaczyć i wykonywać według swych projektów, zapatrywań i podmuchu swej fantazyi. Nigdy zapewne, nie, nigdy Papież rzymski nie jest i nie będzie w zupełności panem swej swobody i władzy, dokąd będzie podlegał innym panującym w stolicy swojej. Niema dlań innego możebnego przeznaczenia w Rzymie, jak być albo rzeczywistym monarchą lub więźniem; i nie będzie nigdy pokoju, bezpieczeństwa, spokojności dla powszechnego Kościoła katolickiego, póki wykonanie najwyższego urzędu kościelnego będzie podlegać namiętnościom stronnictw, kaprysowi rządzących, zmianom wyborów politycznych, projektom i aktom ludzi chytrych, co się nie wahają poświęcić sprawiedliwości własnym interesom. Lecz nie sądźcie, Wielebni Bracia! aby wśród tych klęsk, jakie Nas zasmucają i dręczą, dusza Nasza była złamana, lub aby ta ufność z jaką oczekujemy wyroków Boga wszechmocnego i wiekuistego, znużała się w Nas. Zaiste, od chwili, gdy po przywłaszczeniu państwa Naszego, postanowiliśmy raczej pozostać w Rzymie, niż szukać spokojnej gościnności w obcych krajach i to w celu odbywania czujnej straży przy grobie Piotra św., w celu obrony interesów katolickich, nie przedstawaliśmy nigdy z pomocą Boga walczyć za tryumf jego sprawy; walczyliśmy codziennie, nieustępując nigdzie przed nieprzyjacielem prócz odparci siłą, aby uchronić to, co pozostało od napaści tych ludzi, którzy wszystko burzą i usiłują wszystko niszczyć. Tam gdzie Nam brakowało innej pomocy, aby bronić praw Kościoła i religii, posługiwaliśmy się Naszym głosem i protestacyami. Jesteście sami tego świadkami, którzy dzieliliście te same niebezpieczeństwa i te same boleści jak My. Często w istocie słyszeliście słowa, jakie wypowiadaliśmy publicznie, bądź aby karcić nowe zamachy i protestować przeciw coraz wzrastającym gwałtom nieprzyjaciół Naszych, bądź aby nauczać wiernych mądrocią przestrogi z obawy, aby nie dali się złowić sidłom złych i rodzajowi udanej religii, aby nie dali się podejść przewrotnymi doktrynami fałszywych braci. Daj Boże aby usłuchali Naszego głosu i zwrócili ku Nam oczy; na nich bowiem ciąży obowiązek i dla nich jest rzeczą największej wagi, popierać naszą powagę i bronić energicznie Naszej sprawy, najsłuszniejszej i najświętszej ze wszystkich! Czyż bowiem może nie przewidywać ich mądrość, że ci co dzierżą berło daremnie liczą na trwałą i prawdziwą pomyślność narodów, na spokojność i porządek u ludów i na trwałość swej władzy, jeżeli władza Kościoła, która węzłem religii łączy wszystkie społeczeństwa sprawiedliwie ukonstytuowane, bezkarnie jest deptaną i gwałconą i jeżeli jej najwyższa głowa nie może używać zupełnej swobody w wykonywaniu swego urzędu i podlega kaprysowi innej władzy.

Zaiste cieszy Nas ten fakt, że głos Nasz chętnie i z wielkim skutkiem przyjęty był przez cały lud katolicki, połączony z Nami węzłem synowskiej miłości. Ciągłe i powtarzające się dowody tej miłości, jakieśmy odbierali, są tak wielkie, że czynią prawdziwy zaszczyt im samym i Kościołowi i pozwalają Nam mieć nadzieję, że nadejdą szczęśliwsze czasy dla tego samego Kościoła i dla stolicy apostolskiej. I zaprawdę, zaledwie znajdujemy dość słów, aby wyrazić radość i pociechę, jakiej doznaliśmy, aczkolwiek pozbawieni wszelkiej rzeczywistej pomocy, podziwiając piękne pojawy umysłów i dzielne usiłowania,

które rodząc się z własnego natchnienia, coraz bardziej się szerzą z każdym dniem, nawet między najodleglejszymi narodami, a których celem jest obrona i godność Papieństwa rzymskiego i Naszej małości.

Wspaniałomyślne zasilki, jakie Nas dochodzą ze wszystkich części ziemi, abyśmy mogli opędzić naglące potrzeby tej stolicy św. i częste pielgrzymki Naszych synów, którzy się zbierają ze wszystkich krajów do tego pałacu Watykańskiego, aby hołd swój złożyć widocznej Głowie Kościoła, są takimi zakładami wierności serc, że Nam niepodobna złożyć godnych dziękczynień dobroci Boskiej. Chcielibyśmy jednak, aby wszyscy pojęli i uważali za zbawienną naukę wewnętrzne i prawdziwe znaczenie siły tych pielgrzymek, które ponawiają się tak często właśnie w chwili, w której Papieństwo rzymskie narażone jest na tak zaciętą walkę. Gdyż zaprawdę pielgrzymki te nie tylko mają na celu objawienie miłości i przywiązania wiernych ku Nam, lecz stanowią przedewszystkiem jawny dowód obaw i trosków nurtujących serca Naszych synów, z powodu iż wspólny ich Ojciec znajduje się w położeniu całkiem anormalnem, z którym pogodzić się nie może. Troska ta i obawy zamiast się zmniejszać, wzrastać będą aż do chwili, w której pasterz powszechnego Kościoła odzyska zupełną i prawdziwą wolność.

Tymczasem niczego tak bardzo nie pragniemy, Wielebni Bracia, jak aby słowa odbrzmiały z ścian tej sali aż do ostatnich granic ziemi, i świadczyły o uczuciach Naszych dla wiernych całego świata w odwet za podziwu godne objawy miłości i synowskiego przywiązania, jakie nie przestają Nam składać. Pragniemy złożyć im dzięki za pobożną szczodroblivość, z jaką, zapominając nawet o własnych kłopotach, przychodzą Nam w pomoc, przeświadczeni, że wszystko co się daje Kościołowi, danem jest Bogu. Pragniemy również powinszować im bohaterstwa i męstwa, z jakim znoszą gniewy i szyderstwa bezbożnych i oświadczyć im, że głęboką mamy dla nich wdzięczność za żarliwość, z jaką usiłują dać Nam dowód swej miłości, aby uczcić pamięć rocznicy dnia tego, w którym przed laty pięćdziesięciu, otrzymaliśmy, chociaż niegodni, łaskę konsekracyi biskupiej.

Życzymy sobie niemniej żywo, aby wszyscy pasterze Kościoła rozprószeni na dalekiej ziemi, przyjąwszy do wiadomości Nasze słowa i czerpiąc z nich zachętę do zawiadomienia swych wiernych o niebezpieczeństwach, zamachach i najsroższych krzywdach na jakie narażeni jesteśmy, przekonywali ich coraz bardziej, że z pewnością nieprzestaniemy nigdy, jakiegokolwiek będzie wyjście z tego położenia, potępiać nieprawości, jakich się względem Nas dopuszczają; niechaj także wiedzą, że może nadejść dzień, gdzie słowa Nasze rzadko i z trudnością dochodzą do ich będą z powodu przeszkód, jakie powstać mogą, bądź z przyczyn ustaw wymienionych wyżej, bądź z przyczyn okrutniejszych jeszcze ustaw, których uchwalenie zapowiadają. Napominamy jednak samych pasterzy, aby owieczki swe przestrzegali, ażeby się nie dały uwieść chytrym sztukom, przez które szalbierze usiłują słowa swemi zmieniać i przeistaczać istotny stan, w jakim się znajdujemy, bądź ukrywając jego brzemię, bądź wynosząc Naszą wolność i twierdząc, że władza Nasza nie jest podległą nikomu, podczas gdy rzeczywiście w krótkich słowach możemy określić Nasze położenie, mówiąc że Kościół Boski cierpi gwałt we Włoszech, że Namieśnik Chrystusa nie używa ani wolności, ani pełnej i całkowitej niezawisłości. W tym stanie rzeczy nic

nie uważamy za stosowniejsze i niczego goręcej nie pragniemy, jak aby ci sami pasterze, którzy nam dali tyle dowodów swego zjednoczenia w obronie praw Kościoła i swej dobrej woli dla Stolicy apostolskiej, napomnieli powierzonych im wiernych, aby używali wszelkich środków, jakich im dostarczają ustawy każdego kraju, do usilnego wpływania na rządzących, aby z większą uwagą zastanawiali się nad przykrem położeniem zgotowanym Głowie Kościoła i powzięli skuteczne postanowienia, aby usunąć przeszkody stojące na drodze Jej zupełnej niezawisłości. Lecz ponieważ rzeczą jest Wszechmocnego przeniknąć światłem umysły i skruszyć serca ludzkie, wzywamy nietylko Was, Wielebni Bracia! abyście do niego wzniesli gorące modły szczególnie w tych czasach próby, ale napominamy także usilnie pasterzy wszystkich ludów katolickich, do gromadzenia w świętych przybytkach wiernych sobie powierzonych, aby z głębi duszy ich wydobyć pokorne modły za dobro matki Naszej Kościoła, za nawrócenie nieprzyjaciół i dla uproszenia kresu Naszych cierpień tak ciężkich i tak rozszerzonych. Bóg, który kocha tych co mają ufność w jego miłosierdziu, raczy, jak silnie w to wierzymy, przyjąć prośby ludu, który woła do Niego.

W końcu, Wielebni Bracia! czerpmy odwagę w Panu i w potędze jego charakteru i przybrani w zbroję Boga, w pancerz jego sprawiedliwości i tarczę jego wiary, walczmy dzielnie i z siłą przeciw mocy ciemności i nieprawości tego świata. Już zaiste żądza zamącania i wicherzenia wszystkiego doszła do tego stopnia, że ruch podobny do prądu, grozi wszystko porwać w przepaść, i wielu z tych, co byli sprawcami i współwinnymi tego nowego stanu rzeczy, oglądają się przestraszeni po za siebie, lękając się sami skutków swego dzieła. Lecz Bóg jest z Nami i będzie aż do skończenia wieków. Powinni oni też drzeć, gdyż o nich jest napisane: „Widziałem tych co popełniają nieprawości i sięją boleści i zbierają je, ginących od tchnienia Boga i spalonych ogniem jego gniewu.“ Lecz dla tych co się boją Boga, co walczą w jego imię, co ufają w jego moc, zachowana jest pomoc jego miłosierdzia i nie ma wątpliwości, ponieważ idzie o jego sprawę i o jego walkę, że popierać będzie walczących aż do chwili zwycięstwa.

Allokucya powyższa wylicza krzywdy gwałtowne i okropne klęski, które mianowicie w teraźniejszym państwie Włoskiem znosi Kościół Boży. Namiestnik Chrystusów piętnuje przede wszystkim zabór własności swojej, której prawym i prawowitym jest panem i dziedzicem, i przedstawia, że w skutek tego zagrabienia pozbawionym został wolności należytej w sprawowaniu swego urzędu najwyższego. Jako następstwo tego rozboju ohydneho, który będzie plamą niezatartą na czole wieku XIX. przedstawia z głęboką żałością zniszczenie tylu klasztorów, tylu świątyń sięgających dalekiej starożytności, zabór tylu fundacyi duchownych, i roztrwonienie tylu pamiątek kosztownych. Z żałością mówi, że brakło Mu wiele pracowników do sprawowania rządów kościelnych, po wygnaniu tylu mężów zakonnych, po rozszarpaniu tylu bibliotek klasztornych. Rzewnie wspomina o sługach ołtarza, których zmuszają do służby wojskowej niezgodnej z ich świętem powołaniem. Tak to gospodarzą w samym Rzymie owi synowie kłamstwa, owi szerzyciele bezceczeństwa, na które się wzdyga uczucie chrześcijańskie. Obwołują się za obrońców wolności, ale niestety! udzielają jej dla złego, dla niedowiarstwa, dla szkaradnego zepsucia obyczajów, a zaprzeczają jej dla religii Chrystusowej, dla błogosławionej pracy Kościoła Chrystusowego,

dla sług ołtarza Pańskiego i dla Najwyższej Głowy chrześcijańskiej owczarni. Zciągają do siedziby Ojca Ś., do serca katolicyzmu, motłoch z rozpustnic i apostatów, z płatnych łotrów i kryminalistów złożony, a wypędzają z tamąd osoby Bogu i naukom poświęcone. Pozwalają zgrai bezbożników w ulicznych obchodach przedrzeźniać najświętsze tajemnice Wiary naszej, Osobę Ojca Ś. i obrzędy święte na urągowisko podawać, a zabraniają katolikom odprawiać procesye, oddawać hołdy i uwielbienia Bogu w Najświętszym Sakramencie utajonemu. Znoszą domy zakonne, a wprowadzają domy rozpusty i zbory hereetyckie. Najobrzydliwszym pismom czasowym i gazetom, najhaniebniejszym odczytom i rozprawom zabezpieczyli wolność zupełną, a słowom Papieża Rzymskiego, głosem Pasterskim Biskupów, kaznodziejów, nauczycielom Wiary i obyczajności chrześcijańskiej stawiają tamę, uchwalając prawa nieludzkie i tyrańskie przeciwko wolności słowa Chrystusowego. O! Boże wielki! czegożemy się doczekali! dopókiż dozwoli nieskwapliwość Twoja na takie bezprawia, na takie zdeptanie wszelkich praw ludzkich, i boskich!! Jeśli te rzeczy straszliwe i potworne, nie są wstępem do dni ostatecznych, o! to kiedyś ludzie czytając dzieje, nie będą mogli wyjść z podziwienia, że w pośród tylu narodów katolickich, mogły się dziać bezkarnie takie zbrodnie, którychby się powstydził człowiek poganin, ożywiony wrodzonym uczuciem sprawiedliwości!

Władza państwowa oparta na większości deputowanych i radnych, miotających jakby w opętaniu diabelskim bluźnierstwa i obelgi na Namiestnika Chrystusowego, władza oparta na parlamencie, w którym ten tylko zyskuje oklaski, który zuchwalej pluje jadem wzgardy na religią Chrystusową, rząd, w którego sali parlamentarnej bez sromu i wstydu wielbią publiczne rozpustnice, który dozwala wotować prawo podcinające wszelkie działanie Duchowieństwa, dla igraszki chyba mówi o zabezpieczeniu zupełnej niezawisłości Namiestnika Chrystusowego. Watykan stał się więzieniem dla Papieża Rzymskiego, a autorowie praw tak zwanych gwarancyjnych, oprawcami i dręczycielami Jego. *„Nigdy zapewne, nie, nigdy Papież Rzymski nie jest i nie będzie w zupełności panem swej swobody i władzy, dokąd będzie podległym innym panującym w stolicy swojej. Nie ma dlań innego możebnego przeznaczenia w Rzymie, jak być albo rzeczywistym monarchą, lub więźniem.“*

W obec takiej tyranii i gwałtów bezprzykładnych, wywieranych nad Ojcem Ś. i nad Kościołem świętym, sumienia wszystkich katolików doznają wielkiego smutku i niepokoju. I nie tylko u nas, ale i w krajach przeważnie protestanckich jak n. p. w Anglii, gdzie wolność obywatelska i konstytucyjna nie jęczy pod stopami władzy żelaznej przez masonów dzierżonej. Już od lat siedmiu doznajemy z tego powodu istnych tortur, a dziś spotęgowały się nasze obawy i udręczenia na głos Namiestnika Chrystusowego, wołającego, że jest do wolności i kaprysowi swych wrogów na łup oddany.

Wzywamy więc Was Bracia Wielebni i Ciebie ludu wierny, najdroższa cząstko owczarni Pańskiej Naszemu pasterstwu powierzonej, do tem gorętszych modłów za Ojca Ś., i o poskromienie pychy wrogów jego. Ofiarujmy Msze św., komunie św., pobożne pielgrzymki i jałmużny dla prześlągania majestatu Boskiego, ofiarujmy wszelkie uciski, dolegliwości i utrapienia nasze Panu Bogu, ażeby niemi wzruszony, skrócił ten czas doświadczenia i boleści. Kto ma po temu naukę i sposobność, niechaj się głośno oświadcza

za prawami Papieża Rzymskiego do własności doczesnej, którą Mu zrabowano, do niezawisłości monarszej, której Go pozbawiono, do wolności, której koniecznie potrzebuje w wykonywaniu Apostolskiego urzędu swego. Niechaj się odezwą głosy katolickie w obronie Ojca św. z trybun parlamentarnych, wszakci tu idzie o skarb najdroższej wolności, bo wyznawania religii katolickiej, bez której stalibyśmy się prześladowanymi i uciśnionymi na własnej ziemi, jak to jest w Prusiech i w Rosyi. Wszak na tej ziemi od lat tysiąca zdobył sobie Kościół nasz święty prawo obywatelstwa, prawo wielkością tradycyi i obyczaju starodawnego uświęcone.

Ponawiając tedy nakaz odmawiania po sumie i prymaryi modlitw za Ojca Ś. przepisanych, zaklinamy przez wnętrzości Chrystusowe do zajęcia się tem gorliwszego krzywdami, które antychrześcijańska i bezbożna sekta władająca rządami dzisiejszego świata, z tryumfem piekielnym wprowadza pod opieką prawodawstwa z bezczelnością faryzejską zowiącego się liberalnem. „*Nędzna to wolność taka, w której złym wszystko jest dozwolone, a dobrym wszystko zabronione.*” (Stanisłai Sokolowii *Oratio VII. pro vera & cathol. libertate.*)

Wyrodne byłyby dzieci, któreby się nie ujmowały za rodzicami swemi przez niegodziwców krzywdzonymi. W Papieżu zaś Rzymskim, zniewagę cierpi najwyższego ojcostwa powaga, w Papieżu Rzymskim cierpi powaga samego Zbawiciela, w Papieżu Rzymskim cierpi nasze prawo żadnej ujmie niepodlegające, prawo do wolnego obcowania z Głową Kościoła Ś. najwyższą, z Mistrzem nauki Bożej, z Władzcą sumień naszych, z Kłucznikiem Nieba i ziemi. Ocuśmy się przeto Najmilsi Bracia i Synowie na skargę Ojca Ś. Piusa PP. IX. do objawienia przed światem naszego oburzenia na widok owych bezprawii, i do okazania Jego Świątobliwości współczucia synowskiego, iżby się nie musiał żalić słowy Tego, którego miejsce tu zastępuje:

„I czekałem, ktoby się społem smucił, a nie było, i ktoby pocieszył, a nie znalazłem.”
Ps. 68. 21.

Łaska Wam i pokój od Boga i Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

WW. Rządców kościołów wzywamy, ażeby po odczytaniu powyższego listu Pasterskiego w najbliższą niedzielę lub święto, odmówili głośno z ambony wiersz: *Modłmy się za Papieża naszego Piusa IX.*

Pan niechaj Go zachowa i ożywi Go i niech Go uczyni błogosławionym na ziemi, i niechaj Go nie wydaże w moc nieprzyjaciół Jego.

Dan w Przemyślu, 28. Marca 1877.

Maciej,

Biskup.

Drukiem L. D. Støgera w Jasle, 1877.
